



ZNACZENIE BUDYNKÓW WYSOKICH I WYSOKOŚCIOWYCH WE WSPÓŁCZESNEJ URBANISTYCE

Artur Jasiński
mgr inż. arch.

Wydział Architektury Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Modrzewskiego

STRESZCZENIE

Budynki wysokie odgrywają coraz większą rolę w rozwoju współczesnych miast. Obserwujemy ich dynamiczny rozwój, dotyczy to zarówno kryteriów ilościowych jak i jakościowych. Do poznanych w przeszłości zalet tego typu budynków: ich wysokich wartości ekonomicznych i symbolicznych dodano kolejne: ich pro-ekologiczność i ikoniczność.

SUMMARY

High-rise buildings and skyscrapers play significant role in the growth of contemporary cities. We observe their dynamic development, both in terms of quantity and quality. This building type has many advantages: already well known: economical and symbolical, and recently discovered: ecological and iconic.

WPROWADZENIE: DEMOKRATYZACJA WIEŻOWCA

Już ponad połowa mieszkańców naszej planety żyje w miastach. Przewiduje się, że w roku 2050 liczba ta wzrośnie do 75% populacji. Fala gwałtownej urbanizacji, która obserwowana jest na całym świecie, nigdzie nie jest widoczna tak bardzo, jak w krajach azjatyckich, gdzie miasta powiększają liczbę mieszkańców w przyroście geometrycznym, gdzie buduje się dużo i wysoko¹ (fot. 1, fot. 2). W Szanghaju, w którym 10 lat temu istniało tylko 300 budynków ponad 10-piętrowych obecnie jest ich już ponad 3 000²!

Jeden z pierwszych projektantów wieżowców - Cass Gilbert³, zdefiniował go jako *maszynę, która z ziemi wyciska pieniądze*. Tymczasem ich współczesny twórca, Alejandro Zaera-Polo, założyciel Foreign Office Architects z Londynu, dowodzi, że jesteśmy świadkami demokratyzacji wieżowca, który przestał być już atrybutem bogatych centrów biznesu i stał się wszechobecnym typem budynku, chętnie wykorzystywanym współcześnie dla lokowania wielu funkcji. 40% wszystkich wieżowców na świecie zostało zbudowanych po roku 2000, a kolejne 8% jest obecnie w trakcie budowy⁴. Wieżowce są coraz bardziej popularne gdyż pozwalają pomieścić dużą kubaturę lub dużą liczbę mieszkańców, na stosunkowo niewielkiej powierzchni terenu, co jest ekonomicznie uzasadnione, ale także korzystne dla środowiska naturalnego. Dzięki wieżowcom nasz „ekologiczny ślad” (*ecological footprint*) odcisnięty na powierzchni ziemi jest mniejszy, mniejsza jest powierzchnia przedmieść, długość dróg, liczba samochodów.

Oprócz masowej realizacji racjonalnych budynków wysokościowych, opartych o podobne, skodyfikowane już założenia konstrukcyjne i formalne, odnotować należy pojawienie się w budownictwie wysokościowym dwóch nowych, spektakularnych trendów. Pierwszym z nich jest zjawisko wznoszenia budynków „ikonicznych”, szokujących swoimi kształtami i skalą. Przykładem jest budynek CCTV wznoszony w Pekinie, autorstwa Rema Koolhaasa i jego biura OMA. Do grupy tej należały także wieżowce o niezwykłych formach, projektowane przez wielu wybitnych architektów na Manhattanie w Nowym Jorku, w miejscu zniszczonych 11 września 2002 roku dwu wież *World Trade Center* (M. Yamasaki, 1970-1977)⁵. Za ikoniczne należy uznać także obelisk, falliczne kształty *Torre Akbar* (J. Nouvel, 2003) w Barcelonie i *Swiss Re* (Foster and Partners, 2004) w Londynie. Najczęściej, za ekstrawaganckim i kosztownym projektem kryje się potężna instytucja lub deweloper, chcący podkreślić swoje znaczenie lub wykreować symbol o wielkiej skali oddziaływania. Forma wieżowca, jak mało która, odpowiednia jest dla przekazania wrażenia potęgi i siły, a jego spektakularny kształt może stać się wizytówką – ikoną – danego miejsca lub instytucji. Przykładem może być tu konkurs na siedzibę Gazpromu w Petersburgu, którego rezultaty wzbudziły falę międzynarodowej krytyki: najwybitniejsi architekci (Herzog & de Meuron, Daniel Libeskind, Rem Koolhaas i Jean Nouvel) prześcigali się w wizjach potężnych i niezwykłych brył, o wysokości kilkuset metrów, dominujących sylwetę zabytkowego miasta. Laureatem konkursu została brytyjska firma architektoniczna RMJM, która przedstawiła projekt smukłego budynku w kształcie płomienia, o wysokości 396 m (2006).

¹ W. Kosiński, *Wieżowce*, w: *Globalizacja – szanse i zagrożenia tożsamości miast*. Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Seria Architektura, Zeszyt 10, 2008, w druku.

² R. Burdett, M. Kanai, *City-building in an age of Global Urban Transformation*, [w:] *Cities. Architecture and Society, 10th International Architectural Exhibition*, Venice 2006, s. 3.

³ C. Gilbert był projektantem *Woolworth Building*, (Nowy Jork 1913).

⁴ A. Zaera-Polo, *A Taxonomy of Towers*, [w:] R. Burdett, D. Sudjic, *The Endless City*, London-New York 2007, s. 394.

⁵ Pomimo wyrażanych obaw, zniszczenie *World Trade Center* nie zatrzymało ogólnie światowego procesu budowy wieżowców.

Drugim współczesnym trendem jest dążenie wzwyż, nieustający wyścig do zbudowania budynku najwyższego na danym kontynencie lub na świecie. Pragnienie stawiania wież towarzyszyło człowiekowi od początku cywilizacji (wieża Babel, piramidy i obeliski w Egipcie, katedry gotyckie). P. Setkowicz w swojej rozprawie doktorskiej, poświęconej budynkom wysokim⁶ dowodzi, że forma wieżowca ma wiele znaczeń. Wymienia wśród nich między innymi pojęcia: boskości, mocy, witalności i prestiżu. Wieżowiec, a szczególnie tzw. drapacz chmur (*skyscraper*), jest powszechnie akceptowanym i rozumianym atrybutem nowoczesności i „miejskości”. Budynki od zawsze tworzyły obraz miasta, a zgrupowania wieżowców to najpotężniejszy symbol miasta współczesnego, fascynujący widok, który nieodmiennie przyciąga rzesze turystów⁷ (fot. 3). Spośród wszystkich kontynentów, najwięcej wieżowców buduje się obecnie w Azji. Tam też wznosi się najwyższe budynki na świecie.

ROLA WIEŻOWCÓW W URBANISTYCE MIAST AMERYKAŃSKICH.

Kolebką wieżowca, wykształconego jako nowa forma budynku, były Stany Zjednoczone. Wieżowiec doskonale wpisywał się w logikę i topografię amerykańskich miast, rozplanowanych zazwyczaj jako ortogonalne bloki, oparte na regularnej sieci ulic (fot. 4). Sylweta śródmieścia – *downtown* – kształtowana była w dużej części spontanicznie a jej wzrost stymulowany był siłami rynku, tworząc charakterystyczne, gęste skupiska budynków wysokościowych – definiujących biznesowe centrum miasta. Amerykańskie wieżowce z lat trzydziestych ubiegłego wieku wyróżniały się częstym odniesieniem do form historycznych, a ich charakterystycznym zwieńczeniem były metalowe wieże i iglice. Ponieważ układ miasta oparty był na regularnej siatce bloków, osie widokowe ulic na ogół były otwarte i wyprowadzały wzrok widza ku przedmieściom, lub ku nadbrzeżu (Nowy Jork). Intensywna, wysoka zabudowa tworzyła pierzeje kwartałów, można wręcz odnieść wrażenie, że to nie budynki wzniesiono przy ulicach, lecz wąskie ulice „wycięto” w blokach zabudowy.

Za pozytywny przykład wpisania dużych kubatur w skalę miasta uznaje się kompleks budynków *Rockefeller Center* (fot.5.) wzniesiony w Nowym Jorku (R. Hood, z zespołem, 1930-1939). Była to największa inwestycja budowlana sfinansowana przez jednego człowieka – Johna D. Rockefellera jr., która do amerykańskiej urbanistyki wniosła charakterystyczne połączenie formy spekulacyjnego wieżowca i otwartego, publicznego placu, zlokalizowanego przed lub bezpośrednio pod nim. To charakterystyczne rozwiązanie było – i nadal jest – często spotykane we współczesnych projektach amerykańskich wieżowców, od *Lever House* (Skidmore, Owings and Merrill, 1956, Nowy Jork) i *Seagram Building* (Mies van der Rohe, 1954-58, Nowy Jork) poczynając, kończąc na projektach *John Hancock Center* (Skidmore, Owings and Merrill, 1970, Chicago) i *CityCorp Bank* (H. Stubbings, 1977, Nowy Jork).

Kompleks 15 budynków *Rockefeller Center* został wzniesiony w jednolitym stylu architektonicznym. Słynną wizytówką Nowego Jorku jest ślizgawka i świąteczna choinka, ustawiana corocznie u podstawy najwyższego budynku – *GE Building*. Poza budynkami biurowymi, centrum zawiera także inne funkcje i dzięki swojej samowystarczalności zaspakaja różne potrzeby mieszkańców, ograniczając chaos komunikacyjny i przestrzenny. Fakt ten został odnotowany w 1980 roku, kiedy kwartał *Rockefeller Center* został wpisany na listę zabytków i objęty ochroną prawną. W uzasadnieniu decyzji czytamy: *jest to serce Nowego Jorku, wspaniałe założenie*

⁶ P. Setkowicz, *O tożsamości budynków wysokich*, maszynopis, Kraków 2006.

⁷ M. Schwarzer, *Architecture and Mass Tourism*, [w:] J. Ockman, S. Frausto (edit.), *Architourism*, New York 2005, s. 24-25.

*spajające chaos centrum Manhattanu*⁸. Wielofunkcyjność wysokościowców, tzw. drapaczy chmur, stała się odąd powszechną cechą tych wielkich projektów. Liczne dzieła sztuki zdobią wnętrza i publiczne przestrzenie kompleksu, nad głównym wejściem umieszczono świeckie motto: *Niech mądrość i wiedza będzie opoką czasu*⁹. Do dziś wieżowce *Rockefeller Center*, przesłaniające pobliskie wieże katedry św. Patryka, wystawiają świadectwo dla rozumu i siły jednego człowieka, który w latach Wielkiego Kryzysu, dając zatrudnienie dla blisko ćwierć miliona ludzi¹⁰, wznosił ten wielki pomnik amerykańskiej przedsiębiorczości.

EUROPEJSKIE I AZJATYCKIE POSTRZEGANIE WIEŻOWCA W STRUKTURZE MIASTA

W Europie forma wieżowca nadal budzi nieufność i postrzegana jest często jako obcy miastu twór, realizowany w celach spekulacyjnych lub po to, aby spełnić prestiżowe potrzeby ważnej instytucji. Lokalizacji budynków wysokościowych towarzyszą zazwyczaj spory – analizowana jest ich relacja w stosunku do sylwety miasta, do panoram i głównych osi widokowych. Ich forma traktowana jest jako dominanta, która powinna posiadać szczególne wartości architektoniczne i przestrzenne. Planiści zwykle dążą aby skupiska wieżowców grupować na określonym obszarze i odsuwać je od historycznego centrum (La Defence, Paryż, Canary Wharf, Londyn). Uważa się, że wieżowce powinny, w kontrolowany sposób, wieńczyć ważne arterie i osie widokowe, a miasta które zezwalają na spontaniczny rozwój tej formy zabudowy (jak np. Warszawa) uważane są za „azjatyckie”. W nieregularnych układach ulicznych europejskich miast wieżowce wyłaniają się często w zaskakujący i przypadkowy sposób, tworząc dysonans w skali historycznej, niskiej zabudowy. Bardziej niż na innych kontynentach rozważa się symboliczne znaczenie drapaczy chmur, dostrzegając ich monumentalną skalę i spektakularny charakter. Jednak te spośród miast europejskich, które należą do łańcucha miast globalnych, zezwalają na swobodniejszą i bardziej spontaniczną realizację budynków wysokich (Londyn, Frankfurt). W efekcie, budynki wysokościowe kształtują ich sylwety, podkreślając globalną tożsamość tych miast¹¹.

Tymczasem w Azji forma i funkcja wieżowca traktowana jest w sposób pragmatyczny, jako zwykle przedsięwzięcie inwestycyjne i analizowana przede wszystkim w oparciu o kryteria finansowe i techniczne. Ich wartość symboliczna czy ikoniczna traktowana jest zazwyczaj drugorzędnie¹². Uwagę zwraca częste w Azji wykorzystanie wieżowca dla funkcji mieszkaniowej. Tak jak amerykańskie wieżowce tworzą zazwyczaj ortogonalne bloki, pocięte regularną siatką ulic, europejskie wieżowce na ogół stanowią kontrolowane skupiska zabudowy lokalizowane z dala od historycznych centrów miast, tak azjatyckie wieżowce przypominają dżunglę, która przerasta miasto w niekontrolowany, chaotyczny sposób (Szanghaj, Hong Kong). Amerykańskie wieżowce mogą stanowić symbol związku techniki i kultury, azjatyckie wieżowce wiążą technikę raczej z siłami natury. Szczególne wrażenie robi dzielnica Tsu Tsi w Hong Kongu, gdzie setki strzelistych wieżowców wyrastają, w organiczny sposób, wprost z górskich zboczy porośniętych tropikalną dżunglą (fot. 6.). Na tle przeciętnej, azjatyckiej jakości budynków wysokościowych wyróżniają się te, które odwołują się do lokalnych, oryginalnych form i posiadają ową szczególną, monumentalną i ekstrawagancką jakość: *Taipei 101* (C. Y. Lee & Partners, 2004, Taipei, Tajwan),

⁸ Za: G. Binder (edit.), *One hundred and one of the World's Tallest Buildings*, Victoria 2006, s. 146.

⁹ „Wisdom and Knowledge shall be the Stability of thy Times”

¹⁰ G. Binder, op. cit., s. 146.

¹¹ Por. S. Sassen, *The Global City*, Princeton 2001.

¹² A. Zaera-Polo, op. cit., s. 400

Petronas Towers (C. Pelli & Associates, 1998, Kuala Lumpur, Malezja), *Jin-Mao Tower* (Skidmore, Owings and Merrill, 1998, Szanghaj, Chiny) i *Burj Dubai*, (Skidmore, Owings and Merrill, 2007-2009, Dubaj, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Są to także najwyższe budowle, jakie zbudowano dotychczas na ziemi¹³.

AZJATYCKIE SUPER-WIEŻOWCE, NAJWYŻSZE BUDYNKI ŚWIATA

Budynki wysokie zaczęto budować w Azji już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, jednak nie osiągały one wówczas wysokości takich, jak w miastach amerykańskich¹⁴. Dopiero realizacja budynków *Hong Kong and Shanghai Bank* (Foster and Partners, 1979-86, Hong Kong) i *Bank of China* (I. M. Pei & Partners, 1989, Hong Kong) zapoczątkowały długą serię azjatyckich super-wieżowców (fot.7). Budynek *Bank of China* był politycznym znakiem, którym władze Chin chciały oznajmić swoje rosnące znaczenie w dziedzinie światowych finansów, był to także gest symbolicznego przejęcia Hong Kongu we władanie od korony brytyjskiej (co nastąpiło w roku 1997). Wszystkie kolejne, realizowane w Azji najwyższe budynki miały istotne symboliczne i polityczne przesłanie: budowa *Petronas Twin Tower*, zainicjowana przez premiera Malezji, miała umieścić ten kraj na gospodarczej mapie świata, *Taipei 101* dowodzić miał sukcesu ekonomicznego Tajwanu, wyspy borykającej się z rosnącą potęgą Chin. Projekty te przyniosły powodzenie ich twórcom, stając się wizytówkami swoich miast i państw. Charakterystyczna forma *Jin Mao Tower* w Szanghaju miała zwracać uwagę na coraz prężniejsze centrum azjatyckich finansów, rozwijające się w dzielnicy Pudong. W dzielnicy tej ma obecnie miejsce największa na świecie spekulacyjna fala inwestycji w budynki wysokie, które jednak często są źle zaprojektowane i po wybudowaniu stoją puste¹⁵.

Charakterystyczną cechą najwyższych budynków w Azji jest ich ukształtowanie: wszystkie są zwieńczone szczytem lub iglicą, wszystkie oparte są o rytmy powtarzalnych modułów i odwołują się do lokalnych cech architektonicznych lub tradycji figuratywnych: poprzez rotacje kwadratów (*Petronas Tower*), powtórzenia ośmiu elementów zawierających po osiem pięter – w języku chińskim słowo „osiem” jest homonimem słowa „szczęście” – i wykorzystanie w medalionów nawiązujących do monet przynoszących szczęście (*Taipei 101*), czy poprzez odwołanie się do formy chińskiej pagody (*Jin Mao Tower*). We wszystkich budynkach wykorzystana jest (najczęściej wielokrotnie) liczba 8 – zarówno *Jin Mao* jak i *Petronas* liczą po 88 pięter! Pagoda, element chroniący świątynie przed uderzeniami piorunów, czy strzelisty pęd bambusa, to najczęstsze interpretacje form współczesnych azjatyckich drapaczy chmur¹⁶. IkonoGRAFIA jest ważnym elementem ich projektowania, przekonali się o tym dotkliwie twórcy *World Financial Center* (Kohn, Pedersen, Fox, 1999-2008, Szanghaj), którego budowa została wstrzymana z powodu kolistego otworu w zwieńczeniu budynku, nasuwającego skojarzenia z flagą Japonii, a przez to nie do zaakceptowania dla Chińczyków (fot. 8).

Pomimo, że kapitał jest coraz bardziej międzynarodowy, globalny, to coraz silniejsza jest w Azji tendencja, aby korporacyjnym budynkom nadać lokalny koloryt, czy może nawet kostium. Próby te można oceniać różnie, jednak tam gdzie talent architekta pozwolił na racjonalne wykorzystanie lokalnych motywów, budynek wysoki przynosi spektakularny, wręcz ikoniczny sukces. Dowodem tego jest ponad 400 metrowa

¹³ Według serwisu internetowego www.emporis.com Burj Dubai osiągnął w czerwcu 2008 roku wysokość 650 metrów, stając się najwyższą budowlą, jaką kiedykolwiek zbudował człowiek.

¹⁴ W roku 1976 wszystkie 10 najwyższych budynków na świecie stało w miastach amerykańskich.

¹⁵ G. Binder, op. cit., s.16.

¹⁶ Por. J. Trybuś, Dwie pagody, [w:] „Architektura i Biznes”, 3/2005, s. 54.

wieża *Jin Mao*, zaprojektowana przez Adriana Smitha z biura Skidmore, Owings and Merrill. W budynku tym archetyp pagody połączony został z użyciem stalowych, ażurowych elementów, które na elewacji budynku tworzą przestrzenną siatkę, nawiązującą w zmysłowy wręcz sposób, do bambusowych plecionych konstrukcji i rusztowań, tak charakterystycznych dla pejzażu azjatyckich miast. Twórca budynku, A. Smith, uważa, że odniesienie do pagody, definiującej zwykle centrum chińskiego miasta, stanowi także właściwe odniesienie do roli jaką budynek *Jin Mao* pełni w dzielnicy finansowej Pudong. Zauważa on, że pomimo tradycyjnych, chińskich konotacji, jest to bardzo zaawansowany technologicznie, całkowicie współczesny budynek, o najwyższej osiągalnej obecnie jakości¹⁷.

ROLA BUDYNKÓW WYSOKICH W URBANISTYCE XXI WIEKU

Ewolucja omówionych powyżej typów wysokościowych budynków jest istotnym przyczynkiem do analizy ich relacji do zagadnień urbanistyki i planowania miast. Historyzująca w formie, zakończona iglicą wieża tradycyjnego drapacza chmur i pragmatyczne, modernistyczne, wysokie pudełko nie wyczerpują wszystkich możliwości, jakie obecnie daje budownictwo wysokościowe. Wydaje się, że jesteśmy świadkami procesu, w którym zanikają kolejne techniczne i technologiczne bariery i ograniczenia, krępujące do niedawna rozwój tych budynków, zarówno w odniesieniu do ich formy jak i wysokości. William Pedersen, ze znanego amerykańskiego biura Kohn, Pedersen, Fox, które specjalizuje się w projektach wysokich budynków, twierdzi, że wieżowiec stanie się najważniejszym typem budynku XXI wieku. Uważa on, że wkrótce nastąpi całkowita zmiana jego percepcji: ze spekulacyjnego narzędzia, które służyło do zarabiania pieniędzy stanie się środkiem do zapewnienia ekologicznej równowagi na naszej planecie¹⁸.

Adrian Smith, projektant *Burj Dubai* – najwyższego budynku na świecie, pisze, że zabudowa wysokiej intensywności, w tym szczególnie budynki wysokościowe, powinna być skoncentrowana na stosunkowo niewielkich powierzchniach, że powinny być to budynki lub kompleksy wielofunkcyjne, wyposażone w energooszczędne technologie, umożliwiające ich naturalne wentylowanie i zapewniające dopływ światła dziennego do pomieszczeń. Budynki te powinny być wrażliwe na lokalny kontekst i dostosowane do zwyczajów i potrzeb ich użytkowników i mieszkańców. Powinny przemawiać *językiem danego miejsca*¹⁹. W ten sposób wieżowce, oprócz zapewnienia zrównoważonego rozwoju miast, mogą wpłynąć pozytywnie na jakość naszego życia.

Zwiększenie liczby, skali i znaczenia wieżowców zmusza będzie urbanistów do zmiany podejścia do tego typu zabudowy, przeniesienia ich z pozycji „wyjątków” do roli urbanistycznych „reguł”, które są istotnymi przesłankami kształtującymi planowanie miast. Charakterystycznym przykładem „gęstego” i obfitującego w wieżowce miasta jest Tokio, w którym ich skupiska akcentują główne węzły komunikacji masowej – pierścieniowo rozlokowane centra poszczególnych dzielnic, gdzie wieżowce pełnią rozmaite funkcje, biurowe, mieszkalne, hotelowe etc. W Tokio odnotowano także spektakularne sukcesy wielkich, wielofunkcyjnych, deweloperskich przedsięwzięć, opartych o budynki wysokościowe n.p. *Ropongi Hills, Mori Tower*, (Kohn, Pedersen, Fox, 2003), w którym na powierzchni 310 000 m² zgrupowano zróżnicowane funkcje biurowe, kulturowe, edukacyjne i handlowe.

¹⁷ R. Beaver, *The Architecture of Adrian Smith, SOM. Toward a sustainable Future*, Victoria 2007, s. 132.

¹⁸ K. Pedersen, Preface, [w:] E. Höweler, *Skyscraper. Designs of the Recent Past and for the Near Future*, London 2003, s. 6.

¹⁹ A. Smith, *Tall buildings and sustainability*, [w:] R. Beaver, op. cit., s. 11-13

Niektóre metropolie (Londyn, Barcelona) nie wprowadzają w swoich planach szczegółowej regulacji stosowanej dla budynków wysokościowych. Każdy projekt poddawany jest tam indywidualnej analizie i musi uzyskać uznanie lokalnych władz urbanistycznych. W rezultacie takiego postępowania eliminowane są projekty banalne, a największe szanse realizacyjne mają wybitne projekty, które do sylwety miast wnoszą będą nowe wartości. W takich projektach możliwe jest także uzyskanie wyższych niż zazwyczaj intensywności, a co za tym idzie lepszej rentowności przedsięwzięcia (*Swiss Re* Fostera był pierwszym od lat projektem wysokościowca, który uzyskał pozwolenie na budowę w City, śródmieściu Londynu). Ikoniczność formy budynku zazwyczaj realizowana jest poprzez ekspresję konstrukcji i struktury (*Burj Dubai*, *CCTV*, *Hearst Tower*) lub poprzez wykorzystanie lokalnych elementów do budowy formy (*Taipei 101*, *Petronas Towers*, *Jin-Mao Tower*). Pierwsze podejście można określić jako „globalizację” formy wieżowca, drugie to jego „glokalizacja”.

Do poznanych już w przeszłości zalet wieżowców: wysokich wartości ekonomicznych i symbolicznych, dodano teraz kolejne: odkryto ich wysokie walory ekologiczne i ikoniczność. Wieżowce nie będą już projektowane jako mono-funkcjonalne getta, dzielnice biznesu czy sypialnie: przeciwnie – różne funkcje będą się w nich spotykać i przenikać. Wysokościowce lokalizowane będą w miejscach o potencjale uzasadniającym wysoką zabudowę, dobrze skomunikowanych, wszędzie tam gdzie przepisy planistyczne dopuszczają wysoką intensywność zabudowy i gdzie możliwe jest zachowanie wymaganych odległości od sąsiednich budynków. Dla lokalizowania wysokiej zabudowy wyjątkowo cenne stają się linie brzegowe i krawędzie zabudowy, położone wzdłuż miejskich linii infrastruktury, które gwarantują odpowiednią ilość światła i dobrą dostępność komunikacyjną²⁰. Obecny stan wiedzy pozwala przypuszczać, że budynki wysokie staną się głównym czynnikiem postępu w budownictwie, a ich liczba i znaczenie w rozwoju miast będzie systematycznie wzrastać.

²⁰ A. Zaera-Polo, op. cit., s. 399.



Fot. 1. Nankin - centrum miasta - widok z 1980 roku. Źródło: archiwum autora.



Fot. 2. Nankin (Chiny) – ten sam widok z roku 2008 (z archiwum autora)



Fot. 3. Sylweta Hong-Kongu widziana z dzielnicy Kowloon – fot. autor.



Fot. 4. Manhattan widziany z Empire State Building – fot. autor



Fot. 5. Rockefeller Center, Nowy Jork, fot. autor.



Fot. 6. Zabudowa wysokościowa dzielnicy Tsui Tsi w Hong Kongu (fot. autor).



Fot. 7. Bank of China i Hong Kong Shanghai Bank w Hong Kongu, fot. autor.



. 8. Wieżowce Jin Mao i Shanghai Financial Center, Szanghaj, Chiny (fot. autor).

BIBLIOGRAFIA

- I. Abalos, J. Herreros, Tower and Office. From modernist theory to contemporary practice, Massachusetts Institute of Technology 2003.
- R. Beaver, The Architecture of Adrian Smith, SOM. Toward a Sustainable Future, Victoria 2007.
- G. Binder (edit.), One hundred and one of the World's Tallest Buildings, Victoria 2006.
- R. Burdett, M. Kanai, City-building in an age of Global Urban Transformation, [w:] Cities. Architecture and Society, 10th International Architectural Exhibition, Venice 2006.
- E. Höweler, Skyscraper. Designs of the Recent Past and for the Near Future, London 2003.
- P. Jodido, Architecture in the Emirates, Köln 2007.
- W. Kosiński, Globalizacja – szanse i zagrożenia tożsamości miast. Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Seria Architektura, Zeszyt 10, 2008, w druku.
- J. Ockman, S. Frausto (edit.), Architourism, New York 2005.
- A. Pawłowski, Budynki wysokie, Warszawa 2006.
- S. Sassen, The Global City, Princeton 2001.
- P. Setkowicz, O tożsamości budynków wysokich, maszynopis, Kraków 2006.
- J. Trybuś, Dwie pagody, [w:] „Architektura i Biznes”, 3/2005.
- A. Zaera-Polo, A Taxonomy of Towers, [w:] R. Burdett, D. Sudjic, The Endless City, London-New York 2007.

O AUTORZE

Dyrektor krakowskiego biura architektonicznego Artur Jasiński i Wspólnicy, prowadzą autorskie studio projektowe na Wydz. Architektury krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W latach 1996 - 2006 był przedstawicielem SARP w komisji d/s Wykonywania Zawodu Międzynarodowej Unii Architektów.